

Naša Niwa

PIERŠAJA BIEŁARUSKAJA HAZETA Z RYSUNKAMI.

Wychodzić što tydzień ruskimi i łacinskimi literami.

Adres redakcii i administracii: Wilnia, Wilenskaja wulica № 20.

Chto nie zdaleje adzin płacić za «Našu Niwu», chaj znojdzie ješče
kolki ludziej i wypíše hazetu chaŭrusam.

Chto spahadaje sprawie adradžeńnia našaho narodu, niechaj padtry-
maje našu pracu i padpišecca na «Našu Niwu».

Č—czytać jak polskaje CZ; Š—czytać jak polskaje SZ.

Cena z pieresyłkaj i dastastaŭkaj da chaty: na 1 h.—2 r. 50 k., na
6 mies.—1 r. 25 k., na 3 m.—65 k., na 1 mies.—25 k. Za hranicaj:
na 1 h.—4 r., na 6 m.—2 r., na 3 m.—1 r. Pieramiena adresu—20 k.

U DUMIE I KALA DUMY.

Zasiedańnie 7 listapada. Pryjmajuć 13 staćciu zakona ab pačatkowym nawučańni, pa katoraj pazwalajecca za zhodaj školnych rad pašyrać pro-
hramu nawuk u pačatkowych szkołach i wučyc u ich remieśla i sielskaj-
haspadarki. Sprečki ab pačatkowym nawučańni dajšli najwyšejšaj stupieni.
Nasampierad treba spynicca na pramowie jepiskopa *Jewlogija*; jon prasiť
ustawić u zakon, kab «małorosou i biełarusou-katalikoŭ» wučyc u rasiej-
skaj mowie, a nie u ich rodnaj. Hawaryŭ doŭha dep. *Mejendorf* (akciab-
ryst, ad Liflandzk. hub.). U swajej pramowie jon każe: «samaje sprečnaje
pytańnie ŭ zakonie ab pačatkowym nawučańni—heta sprawa «inorodčes-
kaj» školy. Ci nia lepiej było-b, kab zusim nie začepłać zdarowaj čaści
«inorodčeskich» nacij? Rasiejski wučyciel na «inorodčeskich» okrainach ro-
bicca pryčynaj swarak i nieparadkoŭ. Nia treba zabywacca, što z kožnaho
čelawieka nielha zrabieć asobnu dbajućuju ab hasudarstwienych interesach,
tolki dziela tabo, što jon maje swieodoctwo na prawo nawučańnia». Baron
Mejendorf wytłumačyť s čysta niemieckim spakojem, što Rasiejskaje hasu-

darstwo ni maje stolki siły, kab pryhilić nacionalny ruch sierod niedzieržaŭnych nacij da rasijskich hasudarstwienych dumak, a tak lepiej mieć u ichtniaj asobie lichoha pryjaciela, jak dobraho woraha».

Ŭ kancy kancoŭ usie hetyje pramowy ničoha nie zrabili; zakon jak byŭ nieprychilnym da nacionalnych patreb, tak i astaŭsia takim.

* * *

Zasiedańnie 10 listapada. Predsiedaciel zwiertajecca da Dumy s pramowaj: «Naš kraj pierėzywaje ciapier wialikaje hore. Pamier hraf Lew Ni-kołajewiç Tołstoj, wialiki myšliciel, wialiki artyst, sława Rasiei i ũsiešwien-naja sława. U znak našaho wialikaho smutku predłahaju ušanawać pamiać jaho ustawańniem. Usie ustajuć, apraça niekolkich samych «prawych». S pryčyny šmierci Tołstoha deputaty pastanawili zakryć zasiedańnie.

* * *

Zasiedańnie 10 listapada. Razhladajuć dalej pytańnie ab pačatkowym nawučańni. Sto raz bolš z supiereček u Has. Dumie wyjaŭlajecca značeń-nie nacionalnaj ašwiety. Zastupniki niedzieržaŭnych nacij dajuć usio nowyje i nowyje dokazy taho, što tolki taja narodnaja škoła može być zapraŭdy narodnaj, katoraja nawučaje ũ narodnaj mowie. Dep. *Łučycki* (ad Kije-wa) abaraniaje prawy Ukrainskaj mowy. «Mowa, ũ jakoj majuć wučyc u školi, heta najwaŭniejszaje pytańnie škoły. Komisija stailé za rasijskuju mowu, najbolš wywodziačy jaje krasu. Ale krasa—heta takaja reč, ab ka-toraj koŭny može dumać pa swojemu; kali-ŭ treba wybirać mowu da na-wučańnia, tady ab hetym treba papytacca nawuki ab edukacii. Dumka, bytcam treba ustanawie dła usich škol adnu mowu, heta staraja dumka; jana pry-paminaje teoryju ab adnej dła usich religii, što i chacieli ludzi prawiašci ũ XVI stalećci. Ale historyja pakazała, što abiedzwie hetyje teo-ryi dajuć horkije plony. Pedagogika (nawuka ab edukacii) wučyc, što tre-ba piereschadzic ad lahcejšaho da trudniejšaho, ad wiadomaho da niewia-domaho. Značyc, wučyc u školach treba pačynać u rodnej mowie».

U swajej pramowie minister *ašwiety* wyskazaŭsia proci rodnej mowy pry pačatkowym nawučańni.

* * *

Zasiedańnie 12 listapada. Na hetym zasiedańni Has. Duma skončyła sprawu ab nawučańni ũ pačatkowych školach.

Zasiedańnie atkryŭ: kniaz Wołkonskij i prasiŭ Dumu ušanawać usta-wańniem pamiać Pirogowa s pryčyny staletniej hadaŭšćyny ad dnia jaho uradzin. Pošle prystupili da zakonu ab pačatkowych školach. Dep. *Rodi-čew* (ad hor. Piecierburha) kaže: «Kali choćuć, kab rasijskaja mowa pa-šyrašasia miŭ inorodcami, to nia treba ich da hetaho niawolić. Tolki wol-naja dumka i wolnaje nawučańnie zmohuć razwić luboŭ da rasijskaj mo-wy». Pramowy lewych deputatoŭ, jak dep. *Łučyckaho*, *Milukowa* za nawu-čańnie u rodnej mowie nie pamahli. I kali pryjšošia padawać hałas za na-wučańnie u rodnej mowie, to Bielarusam i Ukraincam admowili wučycca

u swajej rodnaj mowie. Pazwolili tolki z inorodcoŭ: buratam, kałmykam, żydam, litwinam i dr. ale nie Ukraincam i nie Bielarusam. Inšyje staćci zakonu pryjmali biaz supierečak.

Prahlad zakonu ab pačatkowym nawučańni Duma pierewała, kab pračytać zajawu socijał-demokratoŭ i kadetoŭ ab skasawańni kary śmierci i kab nia tolki na sławach ale i čynam ušanawać pamiać Tolstoho, katory zašisiody byŭ proci kary śmierćciu. Padačaj hałasoŭ 161 proci 131 zajawu adkinuli.



Sprawa ab bielaruskaj školi u Dumie.

Kaliś—niekolki sot let tamu nazad—blizka pa ũsiej Zachodniaj Eŭropie zawioŭsia taki abyčaj: jakoj wiery byŭ hasudar staronki, takoj pawinny byli trymacca i ũsie jaho paddanyje. Bywało, ũto pa śmierci wołodzieciela kraju jaho miejsce zajmaŭ naslednik, katory trymaŭsia druhaj religii i prymušaŭ tysiaćy padwłasnych jamu ludziej pieremieniać wieru; bywali i jeſče horšyje rećy... I hety błaħi zwyčaj tak skroź umacawaŭsia, ũto staŭ jak-by miźnarodnym zakonom; wyražaŭsia jon čatyrma łacińskimi sławami: «*cujus regio, ejus religio*»—«čyjo karaleŭstwo, taho i wiera».

Mnoha wady upłyło ad tych časoŭ, i ab hetym zakonie żywie miź ludźmi adno tolki błaħi uspamin... ũsio jarčej i jarčej wysowywaje żyćcio na jaho miejsce druħi zakon, katory paznajemo, kali u starym pierestawim słowy. Heta budzie: «*cujus religio, ejus regio*»—«čyja wiera, taho ũlašć, rozumiejućy pad słowam «ũlašć» piereważywanije adnej nacii, adnej kultury nad druhaj.

Nowy zakon żyćcia najbołš wyjaŭlajecca na Ukrainkaj Rusi i ũ Bielarusi, nia kažućy ab roźnych zamorskich krajoch. Tak u Haličynie (u Aŭstryi), hdzie żywuć ukraincy, poboč z staronnikami abrusieńnia ukrain-skaho naroda bačym ludziej, katoryje, karystajućy z swajej duchoŭnaj właści, starajucca ukraiecoŭ-katolikoŭ piererablać na palakoŭ (hl. «Gonić Codz.» № 205 z dnia 13/XI 1910 r. «Ks. areyb. Bilczewski o spisie ludności»). Padobnyje sprawy robiacca i ũ Rasiejskaj Ukrainie, dy heta-ž samaje bačym my i u Bielarusi: tut ličać, bytcam katalictwo—heta polskaja wiera, prawasłaŭje—rasiejskaja («russkaja») i pryrodnych bielaruscoŭ zapisywajućy pawedłuh religii to ũ palaki, to ũ ruskije.

Takuju dumku ũwahnali bielarusu ũ haławu ludzi, katorym heta karysna, tolki dziakujućy ciemnacie našaho narodu, niedachwatu u jaho nacionalnaj ũwiedomaści. Ciomny ziemlerob nia wiedaje, ũto być prawasłaŭnym jeſče nia znaćyć być ruskim, jak być katalikom nia znaćyć być palakam. Jon nia wiedaje, ũto religija—heta sprawa tolki sumieńnia čelawieka i ničoha supolnaho z jaho nacionalnaściu nia maje; nia wiedaje, ũto, aprača ruskich, joſć prawasłaŭnyje hreki, rumyny, bołhary, serby i druhije

narody, a katalickaj wiery trymajucca Italjancy, francuzy, časé niemcoŭ, uwieś hišpanski i portugalski narod, litwiny, čechi, chorwaty i t. d., palaki-ż—heta tolki adzin s členoŭ u siamji katalickich narodoŭ. Jon nia wiedaje, nakaniec, što ŭ Piecierburzie joś cełaja hramada ruskich katalikoŭ, katoryje majuć swoj kascioł, hdzie atpraŭlajuć naboženstwa pa rasejsku i s palakami ničoha supolnaho nia majuć; nia bačyc jon, što u nas na Bielarusi żywie tak sama bahata prawasłaŭnych palakoŭ...

Karystajučy z hetaho nieznańnia, deputat ad Wilenskaj huberni ks. Maciejewiç damahaŭsia ŭ Hasudarstwienaj Dumie, kab u pačatkowych škołach nawučali dziaćiej bielarusoŭ-katalikoŭ pa polsku, a świašč. Juraškiewiç (ad Minskaj huberni) padaŭ prajekt, kab bielarusy wučylisia nie paswojmu, a tolki pa-rasejsku. Duma pieršy prajekt atkinuła, ale apošni zaćwiardziła: piereważyli «akciabrysty» i «prawyje» i ich hałasami zabaronienu bielarusam i ukraincam wučycca u škołach u rodnaj mowie. A našy mužyckije deputaty, sidziučy razam s «prawymi», padali i swaje hałasy proci rodnaje mowy dy hetak adrekliisia ad jaje...

Dwanadcaci narodom u Rasejskim hasudarstwi Duma pryznała prawa wučycca ŭ rodnaj mowie ŭ pačatkowych škołach: palakam, litwinam, niemcam, tatarom, estoncam, łatyšom, armianam, čečam, hruzinam, buriatam, kałmykam i żydom. I ehacia nas u hetym liku nima, my nimajemo prawa apuskać ruk u našaj nacionalnaj raboci. Nie, my pawinny tym macniej i jamčej bracca za jaje, tym bolej pracawać nad adradžeńniem našaho narodu, bo raniej ci pazniej nastanie taki čas, kali nie Puryškiewiçy, Zamysłowskije, Juraškiewiçy i Maciejewiçy buduć pastanaŭlać ab doli żywych narodoŭ, a tyje lepšyje predstaŭniki ruskaho narodu, katoryje umiejuc šanawać čużyje nacji i ŭ koźnym bačać čelawieka. Ale tady my pawinny budziem pasyłać ad siabie takich deputatoŭ, što zachoćuc i patrapiać zastupieca za swaju rodnuju mowu; zrabić-že heta zdajeje tolki świedomy bielaruski narod.

H. B.

Musulmanie u Rasiei.

H. Alisow.

(Piereroblana dla «N. N.» s pazwaleńnia aŭtora).

1.

Cełyje stalećcia Rasieja šyryłasia i pasowywała dalej i dalej swaje hranicy, pryłučajučy da siabie nowyje krai i narody. Japonskaja wajna nawieki pałażyła hetamu šyreńniu kaniec. Pačalaśia ŭnutrenaja hasudarstwienaja i hramadzianskaja praca nad pytańniami kultury, ad katorych załeżyć cełase i moc Rasiei. Takim waźnym pytańniem joś interesy ŭsich

narodů i nacji, što żywuć pobać u adnym hasudarstwi i dziela taho majuć supolnuju dolu.

Ab palakach, finnach, łatyšach, ukraincach, biełarusach užo šmat pi-sałosia. Tym časam mała dzie pišuć ab rasijskich musulmanach (tiur-kach, ci tatarach), katorych još 20 miljonoů, znaćyć, adna siomaja časć Rasiie. Pa liku musulmanie zajmajuć trećcijaje miejsce: pieršaje zajmajuć wielikarusy, druhoje—ukraincy, a za imi iduć musulmanskije narody. Tak zwanyje tatarzy.

u Kazanskaj hub. żywie	675 tysiać,
u Orenburgskaj hub.—	184 »
u Astrachanskaj hub.—	165 »
i u Nižehorodzkaj hub.—	135 »

Ješće żywuć tatarzy ũ Pienzienskaj, Saratoůskaj, Simbirskaj, Pierm-skaj, Ufimskej, u Krymie, na Kaŭkazie, ũ Sibiry. Ješće musulmanoů još u Rasiie: baškiroů—1 mil. 400 tys., sartoů u Siarednij Azii—1 mil. kirhizoů 4 mil. 300 tys. i apraća taho mnoha drobnych tiurskich narodů. History-ja wysunuła musulman 600 hadoů tamy nazad. ũ paćatku XIII wieku ũ monholskich ściepoch Azii żyli monholskije i tiurskije narody, zlućenyje pad ułaściu Čynhis-Chana. Činhis-Chan zawajewaů Kitaj, usiu Siaredniuju Aziju, Kaŭkaz, a potym nasunušsia na Kijeůskuju Ruś i razbiů ruskich kniazioů na rećcy Kałce ũ 1224 hadu. Praz kolki hadoů chan Batyj užo prajšoů ahniom i miećom praz usiu Ruś aź da hranic Litwy i Biełarusi. Zwajewaůšy Ruś, tatarzy absieli na Nizioch Wołhi sa swaimi taborami. Tym časam pajawišsia na poůnoćy nowy centr, Maskwa, kala katoraj paćali zbiraćca wielikarusy i złażyłosia maskoůskaje kniaźstwo, a pazniej carst-wo. Treba było 200 hadoů, pakul maskoůskaje kniaźstwo tak wyrasto i uzmacawałosia, što zdumało skinuć tatarskaje panawańnie i złamić patro-chu siłu. Tiurki, ci, jak ich stali zwać, tatarzy, załażyli Kazanskaje, Astra-chanskaje, Krymskaje carstwy i Sybirskaje. Maskoůski car Iwan Hrozny zwajewaů i hetyje carstwy, i skinuů panawańnie tataroů nazaůsiahdy. U našy časy hienierať Skobielew ješće raz razbiů turkmienoů u Siarednij Azii pad Heok-Tepe. Hetak Rasiija maje ciapier pad saboj blizka ũsie ziemi. dzie żyli i żywuć tiurskije narody. Mieńšaja časć, turki-osmany, żywuć u Turećčynie; ješće żywuć u Persiii (Azerbejdźan) i ũ Kitajskim Turkiestanie. Takim paradkam musulman u Rasiie bolš, jak u jakim dru-him hasudarstwi, bolš jak i ũ Turcii. Kab japoncy nie zatrymali pašyreń-nia Rasiie, to ũsie čysta turki byli by pad rasijskim hasudarstwam.

Adny s tatarskich narodů—jak, naprykład, kirhizy—kaćujuć, jak i tysiaća hadoů tamy nazad, sa swaimi stadami pa ũschodnich ściepach Ra-siie; druhije majuć užo kulturu wyšejšuju—arabskaju, persidzkaju; trećcije, zbliźajućysia z rasijskaj kulturaj, vyrablajuć swaju asobnaju nowuju kul-turu. Mowa ũsich ich tiurskajaj; relihija—Islam (mahometanstwo). Jak poj-dzie dalej ich nacionalnaje razwićcie i razwićcie druhich narodů i jak bu-duć iści ich darohi? Ci zawiazućca u miortwy wuzieľ, ci paciakuć wolny-mi, żywymi rećkami, pryliwajućy da ũsiešwietnaj kultury nowyje siły s swaich nacionalnych bahactw?



Što čuwać zahranieaj?

Ameryka dzielicca na dźwie čaści: Paŭnočnuju, kudy našy biełarusy i żydy wyježdźajuć na zarabotki, i Paŭdziennuju. Abiedźwie čaści zlučeny miž saboj wuzkaj kasoj.—Panamskim pieresejkam; na hetym pieresejku la-
 żyć republika Meksika, a ũ paŭdziennaj Amerycy ležać republiki: naj-
 bolšaja Brazylija, Arhientyna, Uruhwaj, Peru, Boliwija i dr. Usie hetyje res-
 publiki załoženy hišpancami i portugalcami, tym časam u Paŭnočnaj Ame-
 rycy żywie anhlickaja nacija. Paŭdziennyje republiki znachodziacca ũ
 ciopłym kraju; tut ciahnucca wializnyje lesy, bieskaniečnyje ściepy; pryro-
 da i ziemia tut bahataja, ale žycieľoŭ mała; žaleznych daroh tak sama ma-
 ła. Ale z hodu ũ hod ũ hetych krajoch prybywaje narodu, handel padyj-
 majecca, hrošy pływuć, i ustrojstwa i paradku stało bolš, i kraj pačaŭ ba-
 hacieć. I woš republiki hetyje pačali warušycca. U Meksiku uzbuntawała-
 sia wojsko i ũsie štaty (jak by našy huberni) proti swajho prezydenta
 Diaza (katory ũžo 3—2 hady zajmaje miejsce prezydenta) i jaho praw-
 cielstwa. Narod choće wybrać nowaje prawicielstwo, kab jano bolš rupiło-
 sia ab lepšych prawoch dla narodu. U Brazylii zbuntawalisia matrosy, i
 zachapili u swaje ruki ũsie wajennyje karabli. Prawicielstwo, nia majučy
 što rabić, ustupiło im. U Parahwai iduć wybary nowaho prawicielstwa z
 wialikim hukam. Adnym słowam narod zakrataŭsia i choće karystać z
 swaich prawoŭ. Skončycca heta abnaŭleńniem tam usiaho hasudarstwienah-
 o žyćcia.

U Anhlii pačalisia wybary nowaho parlamenta (Dumy). Narod praz
 swaich deputatoŭ damahajecca, kab pamienšyć prawy Wierchniaj Pałaty ci
 Pałaty Łordoŭ (jak by naš hasudarstwieny sawiet), kudy iduć usie zakony
 s Parlamentu na zaćwiardźeńnie i dzie sidziać mahnaty, katoryje tu-
 dy traplajuć bez wybaru, a dziela taho tolki, što ũsiaki lord (mahnat)
 maje prawa tam siadzieć tolki zatym, što jon lord. Dyk na wybarach
 zmahajucca staronniki lordoŭ z ich worahami.

S O N.

Napisaŭ Wasil Stefanyk.

Spaŭ jon ćwiorda.

Les šumieŭ, stahnaŭ, cichije šepy adrywalisia ad maleńkich wietaček
 dyj padali razam z zamiorzłym injem. Bytcam by maleńkije zwanki pa-
 dali.

Wiecier wyŭ, jak biazdomny sabaka.

Niebo čystaje, zmiarćwieło, a maładzik na im hetaki jasny, bytcam
 na kalady.

Zapašnik spaŭ ćwiorda. Haławoj apiorsia ab ŭłasnuju kuću kukuruzy, a nahami datykaŭsia dwuch panskich. Čornyje wałasny pasiwiel at inieja; rudaja świtka pabialeła, mocnyje ruki nia čuli choładu, a twar, ad wietru, zrabiŭsia čyrwony, jak cegła.

Hawaryŭ u prasonkach i za koźnym słowam wypuskaŭ z wusnoŭ snop biełaj pary. Hołas jaho bieł razam z wietram u les i biŭsia doŭha ad adnaho drewa da druhoha.

— Nie čepaj hetaho, bo heto zarobleno, ty ad mianie biareš, woš wialikaho bahača znajšoŭ..

Padnios kułak, ale jon biaszilna zsunuŭsia na suchuju sałomu.

— Ja mału pracawać. bo maju dużyje ruki, bytcam konskije kapyty... Ŭdaru raz dyj duch wyskočył..

— Ziamlu caŭuj, dzie stupiš, bo jana ci twaja, ci čużaja, dy ty z jaje żywieš, swaja rodzić i čużaja rodzić.. Peŭnie, što praŭda, o peŭniel Ziemia—heto sposab da ŭsiaho, kali jana twaja. Jana ciabie sahrejeć, i nakryjeć, i nakormić i čeść tabie pryniasieć..

Zakašlaŭ, bytcam ŭ wialikuju trubu duŭ

— Jak nie maješ swajej niwy, nima kudy chadzić, nima pa čym... Nima, nima, o nima!

Padłażyŭ kułak pad haławu.

— Doŭha ja biedawaŭ na čużym poli. Ale Boh mianie paciešyŭ, daj Boże hetak koźnamu. Ŭziaŭ i daŭ. Na tabie, każe kawałak ziamli, ale jaje nia zħtumi, dziarży... Zubami dziarży jaje, lubi bytcam žonku, katoraja tabie pad ruku ŭdałasia..

Kapialuš zwaliŭsia ŭ jaho z haławy i z wietram pakaciŭsia.

— Słuchaj, Tamašok, a skiŭ kapialuš, ty-ż pieršy raz wyjšoŭ hetaj wiasny ŭ pole—hetak by treba było... Jak Boh daść, budzie pšanica. Pirahi spiačom dyj padorym takich, što ni majuć z čaho spiačy... Damo, damo, jak Boh daść nam, dyj i my damo..

Loh da hary, naŭznić.

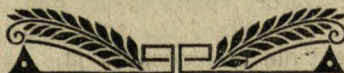
— Mieža žadajeć także uradzić kołas, bo mieža także jość ziemia, jana nawat jość lepšaja... Ja tabie pa śmierci pakinu... Hladzi, jak skaciersě roŭnieŭkaja, tolki čornaja. Ja tabie nakryju ŭ poli hetaj skaciersćiu stoł, a ty maješ jeści i Bohu dziakawać, što takoha bačka mieŭ..

— Wiesna pieknaja, ary sabie, nia rob prarechoŭ, a wały napai dyj wiarnisia pierad zachodam sonca, bo za żywiołu jšče bolšy hrech jak...

Práčnuŭsia i čuŭ jšče apošniaje słowo swaje, što ŭprasonkach skazaŭ. Hlanuŭ na niebo, pośle abiarnuŭsia za zorkaj, paščupaŭ dałoŭniu pa hołych hrudziach i chreściŭsia.

— Hetaki choład zaraz na pačatku wosieni? Ješče snieħ ŭsio tutaka prysypie... Na dware chałodna, a mnie hetakaja pieknaja wiesna pryšniłasia. Hej Jakoŭ, luščy kukuruzu, hodzie tabie spać!.

Z ukraiŭskaj mowy piereklaŭ Romuald Ziemkiewič.



S padaroży pa maich wakolicach.

Mnie zdaryłosia hetymi časami być u četyroch miastečkach, a što ja tam čuŭ i bačyŭ maju achwotu raskazać čytačom našaj hazety.

Najpierš pryjšłosia mnie być u miastečku Illi. Ūjechaŭ ja tudy i razam zahraz u miakkoje, ale hlybokaje i lipkaje bałoto. Dachlopalisia niejak da rynku. Pasiarod rynku staić cerkwa. Spatkaŭ tut četaŭieka i razhawaryŭsia z im.—Cerkwa naša,—kazaŭ jon,—nada staraja, za litoŭskich kniazioŭ ješće budawanaja. Daŭniej jana stajała na mahilniku i tut šmat pachawana pradzedoŭ našych «palakoŭ», a pośle mahilnik hety staŭsia «ruskim».—Ja zwiarnuŭ jaho uwahu, što pachawanyje na mahilniku nia ruskije i nie polaki, kali jon ličyć ich za dziadoŭ swaich. Dzied pahladzieŭ na mianie, pakiwaŭ haławoj i każe: «nia dojdzieš praŭdy. Praŭda naša špić, a ludzi usielak kažuć».—Byŭ ja ũ hetaj staroj cerkwi, ahledaŭ i nowa-zbudawany kaścioł. I sprauđzi, šwiatyni hetyje—«polskaja» i «ruskaja» uspomnilisia mnie słowy dzieda. Aduł ja pajšoŭ nad rečku. Rečka piekna—jal Heta-ż naš Nioman! Choć i spleŭny jon tut užo, ale ješće nie šyroki. Staŭ ja nad bierham i zadumaŭsia, ažno baču—idzie toj samy dziadok, s katorym ja hawaryŭ ab cerkwi. Kali jon padyjšoŭ da mianie, ja spytaŭsia jaho ci wiedaje jon piešniu ab hetaj rečcy. «Nie»—każe. Woš ja jamu i pierekazaŭ wierš Jakuba Kołasa «Nioman». Stary słuhaŭ i pierepytywaŭ koźnaje słowa, katoraje niedačuŭ. A pośle każe: «widać, jość dobryje ludzi, ale bieda, što nie u nas». Ja jamu kazaŭ ab kniżkach u prostaj biełaruskaj mowie. A jon tolki pakiwaŭ haławoj: «bačka synu rozhi nia daŭ, dyk syn nawuki nia braŭ; naš narod prywyk tamu karyeca, ũ čyjej ruce rozga». Razhatoryŭšysia, šmat ješće stary hawaryŭ i haworka jaho na dziwa składna była.

Pośle zdaryłosia mnie być u *Kurenca*. Miastečko biednaje, paharetaŭje; tyje chatki, što paastawalisia ad pažaru, wyhladajuć niejak nieprytulna i chiła. Woš, zdajecca, jak pawieje wיעier, jany i parazwaliwajucca. Wulicy wuzieŭkije, brudnyje.

Minuŭšy *Kureniec*, ja pajechaŭ dalej u *Wilejku*. Nikoli nia byŭ ja ũ wialikšym horadzie, dyk, padježdźajućy da Wilejki, mnie zdawałosia, što ubaču chto wiedaje jakije dziwy. Woš my i ũježdźajem u Wilejku. Horad wialiki, praŭda; wulicy šyrokije, blizka wiersta budzie. Zdaloku ješće bačyŭ ja wialiki bieły dom. Cikawaść mianie ũziała, što heta za budynak? Kali-ż my padjechali bliżej da jaho dyk paznaŭ, što heto najwialikšy na ũwieš horad dom jość nie što inšaje, jak wastroh... Usio-ż tki pacikawiŭsia ja bliżej pahladzieć na jaho. Padyjšoŭ ja bliżej, ažno čuju: niešta zwońić. Atčynilisia turemnyje waroty, pierš wyjšli nadziracieli, a pośle 10 četaŭiek astroźnikoŭ, s twaroŭ widać, što heta, musić, ludzi błaħije—razbojniki, zladziei. Dobra ješće i nie razhledziŭsia ja, aŭ na mianie nakinulisia, čaho ja tut staju, i pahnali won. Ja zawiarnuŭsia i pajšoŭ dalej ahledać Wilejku.—Idućy wulicaj ja na šłupoch prykmieciŭ aŭiški, na katorych było

napisano: «*Ho Pevusi*. Kinuusia ich čytać, bo думаў, što ў horadzie jość biełaruski teatr, ale heta byў rasiejski.

Pašla hetaho dawiałosia mnie iści z swajej chaty 5 mil piechatoj u miastečko *Dokšycy*. Kkali ja uwajšoŭ u miastečko, baču na wulicach stajać nadta pieknyje lichtarni. Miastečko čystaje, ale, widać, niebahataje, bo-ż hetyje pieknyje lichtarni nia palać dziela taho, što horad nia maje hrošy na taki wydatak. Wiarnušysia z Dokšyc, adsapnušysia i adpačyŭšy sabrausia napisac ja heto piśmo u redakciju.

W. Sosienki.

Listy u redakciju:

«Ščyraje žadańnie dobrych plonoŭ i trywałaści ў kulturnaj pracy nad adradžeńniem biełaruskaho narodu s pryčyny četyrochletniaj hadaŭščyny pieresyłaje Redakcija «*Echa Piotrkowskie*».

«Našaj Niwie» ў dzień četyrochlećcia hramadka artystoŭ pieršaho biełaruskaho teatru šle swaje prywitańnie i žadaje wam sił da dalejšaj pracy na šyrokaj biełaruskaj niwie.
Ihnat Bujnicki.

Z Dzisnienskaho pawietu 4 listapada 1910 h.

Ad hramady minčan «čynšewikoŭ» i čytačoŭ «Našaj Niwy» ў četyrochletniuju hadaŭščynu pasyłam ščyraje pawinšawańnie, žadajučy jedynaj našaj hazecie razwiwacca i krasawać doŭhije hody; supracoŭnikam žadajem sił i trywałaści. My, čynšewiki, daznaŭšy abarony našych spraŭ na stranicach «Našaj Niwy», prosim i na dalej niezabywać ab nas. Pačućcie padziaki budzie wiečna žyć sierod nas dla našaj hazetki.

Sudzi Boh mnohije hady žyć «Našaj Niwie» i siejać świet i praŭdu sierod nas.

46 Podpisoŭ.

Minsk.

«Boże! Błahasławi hety raspačaty hod žyćcia «Našaj Niwy». Pazdraŭlaju Was, darahije pracoŭniki, na hetaj ćwiordaj i ciernistaj darozie Wašaj pracy! Niechaj heta praca daść bahaty plon dla biednaho naroda, a dla was poŭnaje zdawoleńnie duchowaje i sławu!

Heta žyćć Wam serdečnaja pryjacielnica.

Z. Ł.

Minsk.

* * *

Was dnio naradžeńnia hazety winšuju!
Haračy prywiet wam ad serca ũsiaho!
Narod užo k ščaściu za wami prastuje,
Wiadzicie-ż i dalej jaho.

I što-b ni niasło wam žyććio, hetym rucham
Żywicie, idzicie budzić wy narod

I ščyra pracujcie ūsim ciełam i ducham,
Sto-ž budzie—pabačym praz hod!
Maksim Bohdanowič.
Jarosłaŭl.

Achwiaruju «Našaj Niwie» ū četyrochletniju jaje hadaŭščynu.

I
Ad bratniaho serca i ščyraj dušoj
Witaju ja rodnuju «Niwu»
Ty zjaješ pramieniami zorki načnoj,
Nad biednaj, ubohaj krainaj,
Pakrytaj imhloju ciamliwaj.
A razam-že z jeju witaju i tych,
Chto pracy swajej nie škaduje
Dla braćciaŭ zahnanych, zabitych swaich
Dla rodnaho kraju—dla usich
Chto ščyra ū joj rodnaj, pracuje.
Ja s čatyrochletnim witaju żyćciom
I zyču wam siły na dalej,
Niechaj pa usim świcie uznajuć abtom,

Što my biełarusy żywiom
I možem zmahacca z niadolaj.
Ciška Hartny.

BIEŁARUSAM

u četyrochlećcie «Našaj Niwy».

Hej, wy usie, kaho zwać biełarusam,

Ni čurajeciesia mowy ajčystaj,
Ni zrekajecies jaje pad prymusam:
Waša moc ū hetaj mowie wiačystaj.
Ad pradwieku, ad dziedoŭ-pradzie-
doŭ

Heta spadak i skarb naš bahaty,
Žyćcia wolnaho pamiać pabiedoŭ,
Ciažkaj pracy i woli utraty.
Dyk niechaj-že żywie naša mowa,
Hety skarb naš, na doŭhije hody,
Zażywiom i my z jeju nanowa
Biez biady, biez žudy, biez niahody.
Aleš Harun.

Z Biełarusi i Litwy.

—o—

(Ad našych karespudentoŭ).
Z MINSKA.

«Минское Слово» wusnami ma-
lahramatnaho reportera wylajaja har-
radzkuju Duuu za toje, što taja pa-
šanawała śmieré Toistoho ustawań-
niem. Sto-ž služba «patryotyčnaja»
Skrynčenki i Šofera hetaho wyma-
haje.

= Predsiedacielem sirockaho su-
da naznačen pałkoŭnik Janicki,
dzieławy i sumlenny četawiek.

= Haradzki architektar Lisoŭ-
ski zawioŭ modu nie chadzić na
upraŭskije zasiedańnia. Haława ka-
zaŭ jamu wychodzić sa służby, ale
skončylosia wyhawaram.

= Prezydenta chaŭrusu min-
skich doktoroŭ, Janoŭskaho za pa-
šanawańnie pamiaei Muromcewa
choćuć sudzić.

= U haradzkuju rewizionnuju
kamisiju nie wybrali Barysoŭca z
kraju horada. Niešta nie zachaciel.

= Predsiedacielem wodoprawod-
no elektryčeskaj stancii wybrali nie
wiadomaho usim praŭnika inž Cy-
winskaho, a haspadara łaźni Płaŭ-
skaho.

Mikoła Kamarouski.

Chutar Sasnoŭka, Minsk. hub.,
Śluck. paw. Blizka nas jość try
wioski: *Nowasiołki, Osowa i Letkoŭ-
ščyna.* Ludzi ū hetych wioskach ży-
wuć dajbolš biedna, bo ū koźnaj
wioscy jość dwa-try patajnyje šynki,
dzie i prapiwajuć usie swaje dastat-
ki. A woš ješće što bywaje ad ha-

reki. U Letkoŭščynie ũ hetu nia-dzielu (7 listapada) u adnaho haspada byli chreżbiny. Uziaŭ jon kumou, napaiŭ ich da pawalu i wyprawiŭ u miastečko chryścić dzicia. Adjechali jany z wiarstu i zhubili dzicia z wozu; prajechali jeŝce wiarsty try, aŝ niejki čelawiek kaŝe im: «čamu waŝy pialonki ciahnucca»? Hlanuli jany aŝno i dziciaci nima; zawiarnulisia tady jany i pryjechali da chaty. Tady kinulisia s płačam ŝukać i znajŝli dzicia na darozie, ale ũžo nie żywoje, bo, jedućy, niejak hałoŭku pierajechali. Ja, jedućy na treći dzień u Kapył, baćyŭ na tym miejscy pialonačku i susłu. Niechaj-ŝe hety pryypadak budzie i druhim kumom nawukaj!

= Kala nas jość jeŝce chutar *Marhi*; żywie tam čelawiek cichi i dobry, ale jamuna dziecinie ŝancuje, usio pamirajuć. Dahadawaŭsia jon dziaŭčynki,— ũžo piaty hadok byŭ jej sioleta. Raz pajiŝta jana hulać k susedu, dyj uhledziła paŝaryŝce, dzie pastuŝki ahoń kłali; dawaj jana jaho razdźmuchywać, dyk niejak sukienačku padpalila; jak prypiakło, dyk jana dawaj biehać, a adzienie dalej ačhapiŭ ahoń. Uhledzili heta pastuŝki, narabili kryku; prybiehła i matka z ŝbankom wady i załiła dziaŭčynku wadoj, a dzicia tutŝe i samleło. Dali jej wady pić, aćuniała niejak, ale, prakaćaŭŝysia piac dzion, pamierła. Papieklasia tak, ŝto i kostački widać byli. Niechaj-ŝe heto budzie nawukaj dla matak, kab lepiej dahledali dziacej.

Blizki Sused.

M. *Łahojsk*. Minsk. hub., Borys. paw. Hadoŭ piac tamu nazad byŭ ja ũ hetym miastečku pa dziełu ab kupli ziamli pad wućyliŝce. Treba

było kupić dziesiacinu ziamli; tady ministerstwo narodnaj aŝwiety piererabiło-b miastečkowaje wućyliŝce z adnoklasnaho na dwuklasnaje. Ziamli kupić nie zdaryłsia, i wućyliŝce astałsia adnoklasnym. Ale dzieci, jak raki ũ wierŝy, leźli da wućyliŝča. Adzin wućyciel sprawicca nia mieŭ siły. Dali druhoha. Nianali jeŝce adnu chatu. Dobraje chaty ũ cety m miastečku nie znajŝli, dyk uziali u ŝyda nad samaj rečkaj na stupach. Chłopey i dzieŭčatki wućylisia sabie, stućeli zubami ad choładu i prysłuchowywalisia, jak pad padłohaj wada ploskałasia ab stupy. Było nadta cikawa, ale i nadta drenna. mieŝcanie ũžo zusim nia rupilisia kab piererabić wućyliŝce na dwuklasnaje.

Ciapier ja iznoŭ sabraŭsia ũ heta miastečko. Padježdŝaju. U wahromnaj łahčynie raskinułsia čuć nie samaje staroje z našych miastečkou Łahojsk, stalica i centr byŭŝaho tut kaliŝ-to Łahojskaho kniaŝstwa. Kruhohom wysokije uzhoroki. Lesu mała. Widać, ŝto hetaja wakolica nie adno stalećcie była kulturnaj. Nawakoŭ pole i wioski, wioski i pole. U miastečku jość ŝmat inteligencii: ziemski, doktor, baciŭŝki, ksiondz, wućycielnicy i wućycieli, psatomŝčyki i dr. Ludzi tutejŝyje żywuć dobra, asabliwa inteligencija. Majuće cudoŭnuju ikonu. A wućyliŝć tolki dwa: chryścijskaja i ŝydoŭskaja. Tolki dwa wućyliŝcy! A jak pahladzieć — hetamu miastečku treba nieŝta bolŝ, čym adnoklasnaje wućyliŝce: jamu treba haradzkoje wućyliŝce, i Łahojsk jakby prosić ab hetym. Dy tolki ludzi i inteligencija, zaniatyje swaimi sprawami, ničoha nia baćaó. Ahlanicisia, moŝe ŝto i uhledzicie!

Ilnaŝ.

H. Radaškowičy Wilen. h. Wi-lejsk. p. U ruskaho piśmieńnika M. Horkaho u adnym apawiedańni adzin čelawiek kaže: «jakoje hasudarstwo Rasieja?—U Rasiei usiaho 44 huberskich harady, a najbołš pawiatowych haradoŭ skrož razsypana, značyć, Rasieja—hasudarstwo pawietowaje... My Ź biełarusy mo-żem skazać, što naša Biełarus jeść kraj miastečkowy; u nas što 10—15 wiorst miastečki, tarhowyje pramy-słowyje i nawat kulturnyje centry. Takim centram z wialikimi tarhami pa četwierham jość Radaškawičy, pryharad Minska. Ale treba skazać, što uwieś prahres 20-ho wieka u nas wielmi mały; wybrukawana tol-ki hłaŭnaja wulica praz usio mia-stečko. I to uziałasia za bruk nie ħaradzka duma, a niejki paliciej-ski nadziraciel, a potym užo jon na-cisnuŭ spiačych bačkoŭ horada. Na rynku, dzie što čeówierh nabiwa-jecca ščylna wazoŭ, koniej, ludziej, takoje staic bafoť, što choć na wystaŭku. Kali pahawaryć z na-šymi dumcami-mieščanami, to jany haworać, što usio winawat starasta, a kali spytacca starastu, to jon wi-nawacić deputatoŭ. I takaja dziacin-naja hutarka idzieć 100 hadoŭ. A hłaŭnaje, što nia to kiepska, što mieščanie narod niewučony, a toje, što jany rozumiejuć tolki dobra sprawy swajho brucha, a hramadz-kije interesy ličuć pustymi, kali ad ich nia možna zarabić. Nowaja du-ma, što skinuła staruju, tak sama ničoħa nia robić. Nia zdumaje na-wat wydać rasparadžeńnia, kab ży-cieli zrabili trotuary, pakul trotuary buduć, usie zawiali modu rabić hanki i źajmać imi wulicu, niechaj jeśće staryje hanki, jany užo daŭno. Ale prociŭ počty zbudawali dom no-wy i hankam zaniali wulicu... Stary-je mieščanie nie majuć čym pachwa-

licca, a maładzieś, zdajecca mała što lepi. Najboli kulturnaj častkaj žyciełoŭ u nas usiotki, naš tarho-wo-pramyślenny kłas, żydy. Jany, kab mieli prawy wybiracca u dumu, to horad by inačej wyhladaŭ, jany choć rozumiejuć swaju karysć. Mieś-čanie nia uśiłach zawiasci, jaki pa-radak i ustrojstwo u horadzi; tolki usiu haradzkuju haspadarku apuścili i razaryli. Radaškoŭski bančok, da katoraho mieščanie jeśće nie pryłu-čylisia, idzieć dobra. Užo 180 čle-noŭ, patrochu kładuć hrošy užo siudy i mużyki, i pačynajuć pazyčać. Niekatoryje sielanie tolki nie razu-miejuć, čamu heta treba, kab pazy-čyć hrošy, dać składku 10 rub. U mahazynoch, tak sama usie sypajuć chleb, kab potym było, što pazyčać. Ale my pomnim, što kali na počcie pačynali kłasć hrošy, to spačatku i tam bajalisia kłasci, a ciapier pry- wykli.

Wiecier.

M. Woŭkołata, Wilen. hub., Wi-lejsk. paw. Woŭkołatcy narod kul-kulturny. Jakije treba mašyny dla haspadarki, jany sami umiejuć rabić i, nawat, jeśće pradajuć u susiednije wołasci. Tak, naprykład, niehto nia zrobić lepšaj małatarni, lepšaho ka-laŭrotu, lepšaho wiertaka,—jak woŭkołatcy. Inšyje zimy majstry biaruć za kałaŭrotu pa 150,—200—300 rub.; małatarni pradajuć pa 80—100 rub. Hetyje promysły dajuć wialikije zarabotki niekatorym sielanam.—Oproč hetych, prostych, mašyn, ja-ny umiejuć rabić druhije, mudrejše-je—parawyje. Raznica u karysci dla haspadarki at tych i druhich mašyn wialikaja. Pieršyje mašyny možna pradawać, rabić imi dla siabie što-niebudź—i nikoha ni bajacca. Druhi-mi-ž možna rabić tolki zabraŭšysia

u bałoto abo ũ les, dzie nichto nia chodźić, i to nia smieła a pastawiŭšy kruhom kaławurnych. Mašyny hetyje—prawarki. U siaredzinie akciabra woś jakoje zdareńnie było s prawarkom. Pamałaciŭšy dabro, siełanie wiosak Jabłancy i Kazielsčyna zachacielu sami siabie pačastawać, što cełaje leto pracawali. Namałoušy žyta, syskali jany winnika, susieda z druhoj wioski, kab jon wycisnuł im krošku harełki. Winnik wybrał miejsca na bałocie, miż lesu, miż ww. K. i J., kab tym i druhim haspadarom było poroŭniu chadźić na wartu i na «pokaštawańnie». Raščyna, była razwiedziena i prawarok pajšoŭ u chod. Treba-ž było u hety raptouny čas siełanam w. K. paswarycca. Obidženy siełanin pajšoŭ i zajawił wuradniku, što honiac harełku. Wuradnik s straźnikami pajechał ławic winnikoŭ. Prajezdziŭšy celuju noć pa bałocie, palicija u rešcie napatkała śled i dabrałasia da prawarka. Winniki, uwidziŭšy niaprošenych haściej, dawaj Boh nohi. Adzin at strachu i bota atčuraŭsia i lacieŭ damoŭ wiorst piac z bosaj nahoj. Palicija, najšoŭšy prawarok, ni nadta dumala hnacca za biahunami, i za heto winniki kažuć wialikaje dziakuj. Adzin straźnik choć i ni woŭkałacie, a lebiadzie-wiec, nia mienš panimał hramaty chadźić kala prawarka, jak i woŭkałatcy. Ahledziŭšy usie kubly, jon ni pazwolił wuradniku wiazeć ich damoŭ, wywiarnuŭšy usiu dabryniu na śnieh, bo ješće byli dwa zatory ni pačynanyje, a treci kančaŭsia. Jon skazał wuradniku jechać z druhim straźnikom damoŭ, a sam astaŭsia hladzieć za paradkam, «kab časam ahoń nia zwioŭsia pad katom».

= Z našaj wołasci šmat narodu

idzieć na zarabotki u harady, naj-bolš u Kacierynastaŭ. Jak tolki daš Boh wosieñ, dyk hetyja haradzkije pačynajuć zjeżdżacca damoŭ. At hetych zarabotkoŭ bolš škody, jak karysci. Pakul u horad nia jezdźili, nikoli nie było čuwać, kab chto pa-biŭsia. Usiaho było nispakojstwa, kali chto paswarycca. A ciapier što? Dziwa, kali jaki kirmaš, wiečarynka, aby wiasielle abojducca biez bojni. Dla bićcia jany karystajuca cynowymi rukawicami, wafawianymi buławami i druhimi skabałamalnymi rečami. Usie hetyje niemieckije strumenty prywiezienu z horadu. Katory chłopiec nia był ješće u horodzie i ni maje hetych rečej, tamu aźno stydna prociŭ swaich kumpanoŭ. Kab choć krošku padeiahnucca da ich, kab pryniali u swaju cheŭru, takije uwiazrywajuć kamieñ u wanuču i wychodźić niešta padobnaje na buławu.—17 akciabra u w. Jančukach było wiasielle. Siudy nazbiraloŭsia mnoha chłopcoŭ, z katorych była bolšaja paławina haradzkiach. Najbolšyje bujany chłopcý z w. Haradišča. Na hetym wiasielli jany zawialisia za niešta s chłopcami druhich wiosak. Najbardziejziej razławaŭ ich chłopiec Š., što nie chacieŭ ih-rać u harmonik, a pajšoŭ tancawać. Š., znajućy naturu haradiščan, schawaŭsia. Tady bujany skazali haspadaru S., kab jon wydał im Š. Ale haspadaru było ni da hetaho, bo treba było hladzieć haściej. Kab spahnać swaju złošć, bujany stali kidać kamieñniem u wokny, u dźwiery. Chto był u chacie, chawaŭsia, kudy papało: chto u kubieł, chto u korab, chto pad pieć abo na haru. Adzin chłopiec, lesnikoŭ brat, nie schawaŭsia. Bujany kinulisia za im, a jon wyskočył praz razbitaje wakno i uskočył u saźalku. A jak noć była ciomnaja, dyk bujany i ni zamie-

cili, što tam siadzió toj, ab kark katoraho treba bylo pacierabić kułaki. Dziakujućy hetamu, jon astašsia, a tak jany-b jaho prykakošyli. U reštach hetaho razboja akazašsia siem razbitych wokan, pałamanyje džwiery i hanak i prastrelenaja z liwarweta šafa.—Hetak bywajeó čuć ni na kožnym wiasielli.

Nibaraka.

M. Wałożyn Wil. h. ašm. p. 28 akciabra pryjechaŭ siudy na fest šwiašćenik z m. Dubiny Bazyl Nikolski, tolki jon paspieŭ wajsei u aŭtar, tak i pawališsia, starasta jaho padchapiŭ, paniasli u plebaniju; aie užo jon byŭ nieżywy. Astašsia žonka i dzieci biez ničoha.

= Kala našaho miastečka u wioskach *Łozowičy, Miney, Kapuštino* paadkrywali narodnyje školy. Dahetul ješće *zaniacicie* nawukaj nie pačališ. Čamu? Niawiedama, Tak što dzieci ješće chodziać da wučylišča u miastečka za kolki wiorst časami. U w. *Kibuci* adkryli cerkotju tam wučėńnie užo pačalošia.

= U wałożynskaj cerkoŭnajškoli jośe wučyciel Majeŭski jon zrabieŭ dobry chor, katory piajeó u swajej cerkwi i u druhoj tak sama starajecca wučyc. Usiaki wiečer zbirajeó abodwy chory i muštrujeć ich. Ješće lepiej bylo, kab u miastečku našym zrabieć chor dla biełaruskich i druhich piesień; kali wyrablenyje pieučyje užo jośe, to heta niatrudna. I ludziam dobra bylo by pasłuchaé.

Marcin.

H. Lepiel Witeb. hub. Našy ziemleroby bołšyje, siarednije i mieńšyje pastanawili zrabieć u sienciabry 1911 hoda u našym pawietowym horodzie wystaŭku haspadarskuju i

pramyšlenuju lepielskaho pawietu i susiednich. Lepiel lažyc pry lepielskim wozziery (doŭžynia da 8 wiorst) i pry lepielskim kanale, katory zlučajeć Dniepr z Dźwinoj lažyc na kraju pawieta kala samaj hrancy Barysoŭskaho i Sienninskaho paw. Choć Lepiel 60 wiorst ad st. Zabacie Bołoh.—Siedl. ž. d., ale hety wieś kutok Biełarusi adzin s piekniejšych wiewieš jon bliščyje wozzierami i rečkami, raskinutymi jak lustry pamiž uradžajnych uzhorokŭ. Wozier u pawiecie kala 900.

Naš pawiet najbołš ruchliwy u Witebščynie. Niekatoryje ziemleroby chaŭrusam nańiali małočnaho instruktara čecha, katoramu płaciać pa 2 r. z haławy dojnaj karowy, a za heta jon 2 razy u miesiac abježžaje usiech chaŭrusnikoŭ, robić proby małaka tłustasci jaho zapisywajeć u ksionžku udoj i paznajeć jakoho, i skolki dawać kormu kožnaj karowie asobnie. Kab ad hetaho kormu nie tłuscieła karowa, a kab dawała bołš i tłustaho małaka. Takaja systema padyjmaje dachod ad karoŭ. Samyje lepšyje karowy, wiadomyje usiamu kraju šwicy, katoryje nawet na wystaŭkach u Piecierburzie biełarue pieršyje nahrady, znachodziacca u D. Wienśławowiča kala m. Kamień. Ad jaho hetyje parody raschodziacca pa usim pawiecie.

Dziadźka.

Z usiech staron.

Piecierburh. Z pryčyny śmierci Tołstoho pa usiech wialikšych haradoch Rasiei: Piecierburzie, Maskwie i Kijewie adbyłisia manifestacii na wulicach i schodki studentoŭ i stu-

dentak pa uniwersytetach. U Piecierburzie zrunku ješče na wulicach wartawali žandarmy i palicija, a na pawarotach wulie stajali sałaty. Kala pieršaj hadziny ranicy pačali schadzicca na Niewski praspekt studentki i studenty. Manifestanty padniali bieły šciach z napisam «proč śmiertnaja kara». Tady palicija i konnyje žandary kidalisia adbirać, i razhanieli ludziej. Na usim Nieuŝkim praspekcie kramy byli začy nieny, a tak sama banki i kantory. Narod źbiraüsia i pačynaŝ piejać «wiečnuju pamiać» to tut, to tam, a palicija razhaniała. Tak ciahnułosia da 5 hadziny. U kancy šmat demonstrantoŝ areštawali.

Wiečeram u uniwersytecie adbyłasia schodka, było kala 7 tysiać studentoŝ Palicija abstupiła uniwersytet. Schodka ničoha nie pastanawiŝyšy razyjšłasia. U Kijewie, tak sama, adbyłasia manifestacija na wulicach i schodki u politechnicy, uniwersytecie i na wysjšych komercyjnych kursach. Tak sama, u Maskwie i Wařšawi.

= Wykryto, što u Piecierburzi haradzkaŝa uprawa i duma piać hadoŝ wydawali hrošy na papraŝku budynkoŝ, jakich zusim było. Takich budynkoŝ piać. Miejscy dzie pakazany byli tyje budynki, stajać pustkaj.

St. **Astapowo.** Prauleńnie Razanŝko-Urałskaj ŝal. darohi zahadało nie addawać pad kwateru taho domika dzie pamior Tołstoj. Choćuć u hetym domiku zrabieć muzej

Tulskaja hub. Krapiwien. paw. Pachawali Tołstoho u Jasnaj Palanie, u sadzie, na tym miejscy dzie jon ješče maleńkim budućy zakapaŝ u ziamlu halinku z nadpisam «treba

żyć pa praŝdzi». Sa stancii niasli trunu muŝyki. Na pacharony zjechałosia kolki tysiać inteligencii. Truna piereniesiena z domu da mahiły pad tysiaćehałosyj spieŝ «wiečnaja pamiać». Trunu pastawili kala mahiły, i usie, jak adzin s płaćam stali na kaleni. Woš zahrućeła miorzłaja ziemia ab wieko truny, zakapali mahiłu i iznoŝ narod stanuŝ na kaleni iznoŝ prašpiewali «wiečnuju pamiać». Chawali biez duchoŝnych, bo Tołstoj adlućeny ad cerkwy sw. Synodom.

Piered tym, jak zakapywali trunu niechta hołasna huknoŝ «Wialiki Lew pamior, niechaj żywie jaho dući i zbudziecca jaho ideja!» Umirajućy Tołstoj kazaŝ, kab pachawali jaho biez duchawienstwa i kab na trunu jamu nie kłali wiankoŝ.

Wařšawa. Dahetul rektaram wařšaušŝkaho uniwersytetu byŝ wiadomy wućony profesor Karski, katory nadta mnoha pracuje nad minuŝšćynaj bielarusi i hramatykaj Bielarušŝkaj mowy. Apošnimi časami profesor Karski admowiüsia kirawać dalej wařšaušŝkim uniwersytetam ina jaho miejsce pastawili dwoch kandydatoŝ prof. Mitrofanowa i prof. Trepicyna. Kataraho z ich wybirać niet wiedama.

Pietrokoŝ. Auštryja wydała rašiejskam u sudu Damazaha Macocha, manacha z Čenstachowy, katory zabiŝ swajho brata u Jasnohorskim manastyry. Jaho prywiazłi u Pietrokoŝ i pasadzili u wastroh, pakul adbudziecca sud.

Irkuck. Kamandujućy wojskam irkuckaho wajennaho okruha addaŝ pad sud troch čynoŝnikoŝ čytinskaho wajennaho składu razam z smatrycielam. Usich ich winawaciać za kraŝu kazionnaho dabra bołš jak na poŝmiljona rubloŝ.

Приймається передплата

на 1910—11 шкільний рік на україн. педагогічний журнал

„СВІТЛО”

Журнал призначається для сем'ї і школи і виходитиме раз на місяць (розм. од 3 до 4 аркушів) по такій програмі:

- 1) Статті що до теорії виховання і народньої освіти.
- 2) Ознайомлення з усякими питаннями по вихованню і практичне пристосування їх до шкільного і соміювого життя.
- 3) Значіння художнього розвитку в справі виховання і освіти.
- 4) Сьогочасне становище народньої освіти, школи і народнього учительства на Україні.
- 5) Хроніка діяльності всяких просвітних, педагогічних і наукових товариств.
- 6) Огляди педагогічних російських і закордонних журналів.
- 7) Твори красного письменства.
- 8) Бібліографія.

Передплата на рік 4 карб., на пів року 2 карб. 50 к. Гроші можна посилати частками по 2 карб. Передплата приймається в „Українській книгарні“, Київ, Безаківська, 8. Редакторка-Видавниця М. Старицька.

Приймається підписка на 1911 г.

НА НОВИЙ ЮМОРИСТИЧЕСКІЙ І САТИРИЧЕСКІЙ НАРОДНИЙ ЖУРНАЛЬ

БАЛАЛАЙКА

Журналь будеть виходить два раза въ недзелю,—по воскресеньямъ и четвергамъ и временно виходить одинъ разъ въ недѣлю—по воскресеньямъ.

Годовые подписчики получают премію—разныя книги на 2 р. Подписная цѣна: на год 2 руб., на ¹/₂ года—1 руб., на 3 мѣс.—50 коп., въ розничной продажѣ цѣна №—2 коп.

Вся корреспонденція и подписныя деньги адресуются на имя редактора-издат. *Маріи Мате. Чернышевой*: Москва, Божедомка, 1-й Самотечный пер., д. № 12, кв. 8, редакція журнала „Балалайка“.

Редакторъ-издатель М. М. Чернышева.

Redaktar-Wydawiec A. Ūlasoŭ.